

Stopy procentowe znowu w górę

13 stycznia 2022

Rada Polityki Pieniężnej po raz kolejny podniosła stopę referencyjną NBP o 0,50 pkt proc., czyli do 2,25 proc. Poziom stopy lombardowej ustalono na 2,75 proc., a depozytowej na 1,75 proc. RPP tłumacząc kolejną podwyżkę, wyjaśnia, że w gospodarce światowej trwa ożywienie, choć negatywnie na koniunkturę oddziałują braki podażowe na części rynków, wysokie ceny surowców, a w niektórych gospodarkach, w tym w strefie euro, ponowne nasilenie się pandemii (RPP nie wspomina, że chodzi zwłaszcza o bezprecedensowe nasilenie pandemii w Polsce).

Czynnikiem niepewności dotyczącej dalszego kształtowania się sytuacji epidemicznej i gospodarczej na świecie pozostaje rozprzestrzenianie się nowego wariantu koronawirusa. Ceny surowców energetycznych, w tym gazu ziemnego, ropy naftowej i węgla, oraz części surowców rolnych kształtują się na znacznie wyższych poziomach niż rok wcześniej.

Jednocześnie przedłużają się zaburzenia w globalnych łańcuchach podaży, a ceny transportu międzynarodowego są nadal podwyższone. Wraz z silnym ożywieniem popytu przyczynia się to do wyraźnego wzrostu inflacji na świecie, która w wielu krajach oraz w Polsce osiąga poziomy nienotowane od dekad. Podwyższane są także prognozy inflacji na kolejne kwartały, co wskazuje na ryzyko dłuższego niż wcześniej oceniano wpływu szoku pandemicznego na procesy inflacyjne (tu znowu RPP dyskretnie nie wymienia Polski, gdzie inflacja należy do najwyższych w Europie, a prognozy trzeba było podwyższać najbardziej, skoro jeszcze niedawno prezes NBP Adam Glapiński ostrzegał przed... deflacją). Banki centralne w Europie Środkowo-Wschodniej podnoszą więc stopy procentowe. Natomiast Europejski Bank Centralny utrzymuje ujemne stopy.

Także w Polsce trwa ożywienie aktywności gospodarczej mimo

kolejnej fali wzrostu zachorowań – na co wskazują dane miesięczne o produkcji przemysłowej, sprzedaży detalicznej i produkcji budowlano-montażowej. Nadal poprawia się też sytuacja na rynku pracy, co znajduje odzwierciedlenie w spadku bezrobocia i rosnącym zatrudnieniu oraz wyraźnym wzroście przeciętnych wynagrodzeń.

W najbliższych kwartałach oczekiwane jest utrzymywanie się korzystnej sytuacji gospodarczej, choć czynnikiem niepewności pozostaje wpływ pandemii na globalną i krajową koniunkturę, a także oddziaływanie ograniczeń podaży oraz wysokich cen surowców energetycznych na gospodarkę. Inflacja w Polsce wzrosła w listopadzie 2021 r. do 7,8 proc. w ujęciu rok do roku, a w ujęciu miesięcznym wzrosła o 1 pkt. proc.

Oczywiście RPP nie widzi żadnej winy po stronie rządu PiS w sprowokowaniu inflacji należącej do najwyższych w Europie – i obłudnie tłumaczy, że: „do wzrostu inflacji istotnie przyczynił się obserwowany w II połowie 2021 r. wzrost światowych cen surowców, w tym energetycznych i rolnych, rekordowy wzrost cen uprawnień do emisji dwutlenku węgla, rosnące ceny towarów”.

RPP, nie chcąc już być całkowicie oderwana od rzeczywistości, dodaje też, że przyczyną inflacji są: „dokonane już podwyżki cen energii elektrycznej i opłat za wywóz śmieci” – ale nie dodaje, że chodzi o podwyżki w Polsce, podjęte w wyniku warunków działania, stworzonych przez rząd. W kierunku wzrostu inflacji oddziałuje także trwające ożywienie gospodarcze, w tym wzrost popytu stymulowany wzrostem dochodów gospodarstw domowych (podobno takowy gdzieniegdzie następuje). Czynniki te będą wpływać na utrzymanie się inflacji na podwyższonym poziomie również w 2022 r.- dlatego stopy muszą iść w górę.

Autorstwo: AL

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)